

# Andrzej F. Dziuba

---

## Słowo na rozpoczęcie konferencji

---

Studia Prymasowskie 5, 13-14

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP ANDRZEJ F. DZIUBA  
Dyrektor Ośrodka Dokumentacji i Studiów nad Osobą i Nauczaniem  
Kardynała Stefana Wyszyńskiego

## SŁOWO NA ROZPOCZĘCIE KONFERENCJI

Ekscelencjo, Księżę Arcybiskupie Nuncjuszu,  
Eminencjo, Księżę Kardynale Prymasie Seniorze,  
Magnificencjo, Przewielebny Księżę Rektorze,  
Dostojni Profesorowie,  
Pracownicy Naukowi stosownie do tytułów, stopni, pełnionych funkcji,  
Czcigodny Księżę Rektorze Wyższego Seminarium Łowickiego wraz z Alumnami,

Przedstawicielki Instytutu Prymasowskiego,  
Wszyscy drodzy Studenci,

Wszyscy zainteresowani problematyką, którą podejmujemy w ramach V Konferencji organizowanej przez Ośrodek Dokumentacji i Studiów nad Osobą i Nauczaniem Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Patrona tutejszego Uniwersytetu,

Nasze kościelne rozumienie rzeczywistości prowadzi nas dzisiaj do Gniezna, do pierwocin hierarchicznej struktury Kościoła w Polsce. Przywołujemy Zjazd Gnieźnieński z 1000 roku i oficjalne ogłoszenie przez cesarza Ottona III (980-1002) i legatów papieskich dekretu papieża Sylwestra II (999-1003) z 999 roku o utworzeniu pierwszej metropolii Kościelnej w Polsce, w skład której weszły, obok archidiecezji gnieźnieńskiej, stolice diecezjalne we Wrocławiu dla Śląska, Krakowie dla Małopolski i Kołobrzegu dla Pomorza. Dopiero w roku 1012, po śmierci biskupa Ungera (991-1012), diecezja poznańska, dotychczasowa diecezja misyjna, także została włączona do prowincji gnieźnieńskiej. Młode państwo tym dekretem uzyskało szczególne miejsce w Europie i pełną suwerenność narodową.

Stajemy wokół rzeczywistości pierwszej stolicy metropolitalnej w Polsce, w której czczone są relikwie św. Wojciecha (956-997), biskupa i męczennika, pierwszego patrona Polski. Jego męczeńska śmierć w krainie Prusów w 997 roku do dziś wydaje swoje owoce. To relikwie, o których pisał papież Benedykt XVI, „są jednym z największych skarbów narodu polskiego, a których «kustoszem» tradycyjnie jest Arcybiskup Gnieźnieński”.

W tę niezwykłą historię rozpoczętą posługą bł. Radzyna-Gaudentego (999-1011), brata św. Wojciecha, wpisuje się kolejny błogosławiony arcybiskup gnieźnieński, bł. Bogumił (1076-1080). To wielka posługa konkretnych ludzi, którzy na przestrzeni całych dziejów byli arcybiskupami gnieźnieńskimi, a więc stróżami wielkiego dziedzictwa świętego Kościoła. Sumowali oni w sobie różnorakie prerogatywy, przywileje, uprawnienia, godności, których źródłem było prawo kanoniczne, bądź partykularne decyzje papieży.

Źródłem prerogatyw arcybiskupów gnieźnieńskich były także decyzje królów, sejmu polskiego, a także długotrwała tradycja, zarówno z powodu wysokiej funkcji dygnitarza państwowego, jak i wysokiej funkcji w posłudze kościelnej. W tej długiej i świetlanej tradycji, chciałbym zacytować, przed największym uprawnieniem prymasowskim jakie uzyskali arcybiskupi gnieźnieńscy, słowa króla Władysława Jagiełły (1386-1434) z 1411 roku, który mówił o ówczesnym arcybiskupie: *vicarius Regni nostri Poloniae generalis*, generalny zastępca, można byłoby powiedzieć, naszego Królestwa Polskiego.

Oto wreszcie staje w tym miejscu historii trzydziesty drugi arcybiskup gnieźnieński, Mikołaj Trąba (1412-1422) i wraz z nim początki posługi prymasowskiej zostają związane z soborem w Konstancji (1414-1418). Ta nowa jakość, jakby nowa prerogatywa arcybiskupów gnieźnieńskich, sprawiała, że ich pozycja w Kościele i w państwie była wyjątkowa. Oto warmiński arcybiskup Marcin Kromer (1579-1589) nazywa arcybiskupa gnieźnieńskiego „pierwszym stróżem praw i pełnomocnikiem Rzeczypospolitej” – *custos primum regum et plenipotentarius Reipublicae*. Aby ukazać to niezwykle bogactwo posługi prymasów, widoczne również w tytulaturze, przywołuję tylko jeden przykład. W XVI wieku mówiono: *Bernardus Cardinalis Maciejowski Dei et Sedis Apostolicae gratia sanctae Gnesnensis Ecclesiae Archiepiscopus Legatus Natus, Primas Regni Poloniae Magnique Ducatus Lithuaniae Primusque Princeps etc.* „Bernard Kardynał Maciejowski z łaski Bożej i Stolicy Apostolskiej świętego Kościoła Gnieźnieńskiego Arcybiskup, Legat Urodzony, Prymas Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego i Pierwszy Książę itd.”

To bogactwo i eklezjalność posługi prymasowskiej, skłania nas dzisiaj, abyśmy po raz kolejny nad nią się pochylili, mając w świadomości, iż ten, dziś tylko honorowy tytuł, zawiera w sobie niezwykłą historię. Oto „honorowy tytuł Prymasa Polski, z kompetencjami określony jest w statutach Konferencji Episkopatu Polski, ale jednocześnie, jak pisze papież Benedykt XVI w liście z dnia 8 grudnia 2009 roku, cieszy się wielkim szacunkiem i znaczeniem w polskim narodzie i jest znakiem jedności polskich katolików”.

Proszę teraz Jego Magnificencję, Księdza Prorektora Jana Przybyłowskiego o uroczyste otwarcie naszych obrad.